

Sygn. akt II Ca 1454/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 roku w S.

sprawy z powództwa **L. M.**

przeciwko **A. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I C 1392/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od powoda L. M. na rzecz pozwanej A. W. kwotę 4230 (cztery tysiące dwieście trzydzieści) złotych tytułem kosztów procesu;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Violetta Osińska SSO Małgorzata Grzesik SSOTomasz S.

Sygn. akt II Ca 1454/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w S. po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. M. przeciwko A. W. o odwołanie darowizny (sygn. akt I C 1392/13):

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.830 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

Umową z dnia 14 sierpnia 2002 roku sporządzoną przed notariuszem E. S. (Rep. A nr (...)) S. i S. M. (1) darowali swojej wnuczce A. W. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) (kw nr (...)). W tej samej umowie pozwana ustanowiła na rzecz małżonków dożywotnią i nieodpłatną służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania przez uprawnionych z całego ww. lokalu mieszkalnego.

Pozwana w 2002 roku nie mieszkała w S.. Od 2003 roku pozwana zamieszkuje na terenie Wielkiej Brytanii. Relacje pozwanej ze dziadkami po dokonaniu darowizny były dobre. W trakcie pobytów w Polsce odwiedzała dziadków.

W 2005 roku powód dowiedział się, że S. i S. M. (2) dokonali darowizny lokalu na rzecz swojej wnuczki A. W..

S. M. (2) zmarła 4 maja 2007 roku Po jej śmierci w lokalu przeprowadzono remont. Zamontowano instalacje gazową, CO i wymieniono okna. Prace były finansowane częściowo przez pozwaną, a częściowo przez S. M. (1). Montaż CO wykonywał J. K., pieniądze na ten remont wypłacała mu matka pozwanej J. M..

W 2010 roku stan zdrowia S. M. (1) uległ pogorszeniu. Wówczas zaczął mieć pretensje do wnuczki, że ta się nim nie opiekuje i nie pomaga mu, mimo dokonanej darowizny. Mówił o tych zastrzeżeniach znajomym i rodzinie. Rodzice pozwanej zaproponowali S. M. (1), że zatrudnią opiekunkę, która będzie się nim zajmowała, lecz odmówił. Pretensje wyrażał także wobec pozwanej i jej rodziców. Z tej przyczyny jego relacje z wnuczką uległy pogorszeniu. S. M. (1) żądał od pozwanej, aby przepisała mieszkanie na powoda.

W 2010 roku S. M. (1) wystosował pismo zatytułowane (...) o treści „Naciskam, żebyś, oddała mi mieszkanie. Moja decyzja jest uzasadniona. R. oddałem Ci wszystkie oszczędności około 20 tysięcy złotych. Po śmierci żony, ani Ty ani Twoi rodzice wcale nie pomagacie w żaden sposób, nawet mnie nie odwiedzacie zapytać jak się czuje . Jestem starym człowiekiem skończyłem 90 lat. Darowizna była moją i żony pomyłką. Twoja matka naciskała na nas, obiecała, że będzie do śmierci nam pomagać. Chodziło Jej tylko o jedno - o mieszkanie i pieniądze. Całe życie pomagałem wam finansowo w kupieniu mieszkania i mebli do niego. 22 tysiące to zwykłe kłamstwo, jaki Ty zrobiłaś remont. Plastikowe okna i centralne ogrzewanie to kwota może 10 tysięcy, za które ja połowę zapłaciłem, pomalowanie ścian w kuchni i pokoiku to kwota 100 złotych góra. Okazaliście się ludźmi bez moralności. Płaciłem O. zależności za grunt koło Ł.. Czysz płacisz od lipca 2010 i tylko dlatego że obiecałaś oddać mieszkania a nie oddałaś. R. sam jesteś ojcem i wiesz ze wszystkie dzieci powinno traktować się jednakowo. Obiecałem L., mieszkanie, bo nic mu nie dałem, i wszyscy o tym wiedzieliście. R. jesteś spony, J. też. Mieszkanie dostałaś za darmo nic za płaciłaś ja za wszystko płaciłem, czekacie na moja śmierć. Proszę przyjechać załatwić tą sprawę, jeśli nie sprawa odbędzie się w sądzie. Ja nie wiem gdzie O. mieszka , wezwanie na sprawę przyjdzie na jej adres zameldowania. Jej nieobecność będzie ze sprawa odbędzie się bez jej obecności ponieważ nie obchodzi jej mój los." S. M. (1) sporządził pismo odręcznie, a następnie jego treść została przepisana na komputerze przez L. M., zaś S. M. (1) podpisał powstały w ten sposób wydruk komputerowy.

Powyższe pismo zostało przesłane rodzicom pozwanej, którzy poinformowali o jego treści pozwaną w 2011 roku W odpowiedzi w nieustalonym dniu pozwana wystosowała pismo, w którym oświadczyła, że jest skłonna oddać udział 1/2 w prawie własności lokalu w zamian za zwrot nakładów z tytułu remontów w kwocie 22.000 złotych, uregulowania opłaconego przez nią czynszu, uregulowania wszelkich kosztów związanych z aktualną wyceną mieszkania oraz opłat notarialnych oraz kosztów związanych z jej przyjazdem do miejsca zamieszkania.

W dniu 8 października 2010 roku S. M. (1) sporządził testament, w którym swoim jedynym spadkobiercą ustanowił L. M..

S. M. (1) zmarł w dniu 9 listopada 2012 roku Sprawy związane z pogrzebem S. M. (1) zorganizował L. M..

Pozwana nie uczestniczyła w pogrzebie dziadka ze względu na chorobę.

Powód wystosował pismo opatrzone datą 5 marca 2013 roku, w którym oświadczył, że jako spadkobierca S. M. (1) odwołuje dokonaną na rzecz pozwanej darowiznę mieszkania położonego przy ul. (...) z powodu rażącej niewdzięczności której się pozwana dopuściła się względem ojca powoda, nie opiekując się nim, nie interesując się jego stanem zdrowia, a także nie kontaktując się z nim w żaden sposób. L. M. wskazał, że jego ojciec, przed śmiercią, wielokrotnie żądał od pozwanej zwrotu przedmiotu darowizny. Pismo te zostało wysłane w dniu 29 marca 2013 roku na adres (...)/2 S.. Pozwana zapoznała się z treścią ww. pisma po doręczeniu jej odpisu pozwu.

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2015 roku (I Ns 700/13) Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po S. M. (1) na podstawie testamentu holograficznego sporządzonego w dniu 8 października 2010 roku nabył syn L. M. w całości.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo o zapłatę równowartości przedmiotu darowizny w oparciu o art. 898 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.za nieuzasadnione.

W ocenie Sąd za oddaleniem powództwa przemawiało wadliwie skonstruowanie żądanie pozwu, gdyż winno znajdować oparcie w art. 64 k.c. Powód wnosił o zasądzenie od pozwanej kwoty pieniężnej odpowiadającej wartości udziału 1/2 we własności lokalu, podczas gdy w ocenie Sądu Rejonowego winien wnieść o zobowiązanie pozwanej do przeniesienia własności tego udziału, czyli do zwrotu korzyści w naturze zgodnie z art. 405 § 1 k.c. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, aby zwrot korzyści uzyskanej w drodze darowizny przez pozwanej nastąpił w ten sposób, zatem powództwo winno prowadzić do zobowiązania pozwanej do przeniesienia własności udziału w przedmiotowej nieruchomości. Sąd I instancji ocenił, że już tylko ta okoliczność sama w sobie uzasadniała oddalenie powództwa.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu z powodu braku skutecznego i złożonego w terminie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Odnośnie pisma sporządzonego przez darczyńcę stwierdził, że choć z ustaleń biegłej M. M. wynika, iż podpis pod nim należy do S. M. (1), to jednak w ocenie Sądu pismo to nie mogło prowadzić do skutecznego odwołania darowizny. Nie zostało opatrzone datą, brak jest dowodu doręczenia go pozwanej i budzi wątpliwość, czy adresatem pisma jest pozwana, czy jej ojciec. Badając treść złożonego przez spadkodawcę oświadczenia Sąd doszedł do przekonania, że pismo darczyńcy nie spełnia wymogów, gdyż z uwagi na niejasną treść pisma nie można stwierdzić, że stanowi ono odwołanie przedmiotowej darowizny. Pozwana przyznała, że zapoznała się z treścią tego pisma, jednakże nie sposób ustalić kiedy i w jaki sposób pismo to zostało jej doręczone. Jedynie na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron można stwierdzić, że miało to miejsce w latach 2010 - 2011. Jeżeli jednak nawet treść tego pisma dotarła do pozwanej przed upływem rocznego terminu nie mogło spowodować skutecznego odwołania darowizny, na skutek jego omówionej powyżej treści. Wątpliwości Sądu wzbudził również fakt, iż pismo to zostało napisane przez powoda na komputerze i jedynie podpisane przez S. M. (1). Jak zgodnie zeznali świadkowie i strony S. M. (1) mimo podeszłego wieku zachował jasność umysłu i nie stanowiło dlań problemu sporządzenie pismem odręcznym testamentu. Powód twierdził, że ojciec był zbyt słaby, by móc samodzielnie sporządzić odręcznie to pismo i dlatego podyktował mu jego treść nanosząc następnie jedynie pod nim podpis. Powód słuchany jako strona twierdził z kolei, że S. M. (1) sporządził samodzielnie pismo odręcznie - „na brudno” - a powód przepisał jego treść. Te rozbieżności wzbudziły wątpliwości Sądu, czy treść oświadczenia była zgodna z wolą spadkodawcy.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, że darowizna nie została skutecznie odwołana pismem z dnia 5 marca 2013 roku wystosowanym przez spadkobiercę darczyńcy. Zważył, iż bezspornie relacje między S. M. (1), a jego wnuczką pogorszyły się w 2010 roku. Odwołanie darowizny z dnia 5 marca 2013 roku zostało więc wysłane z uchybieniem terminu wskazanego w 899 § 3 k.c. Sąd podkreślił, że powód nie był w ogóle uprawniony do odwołania darowizny, gdyż S. M. (1) zmarł w dniu 9 listopada 2012 roku. Skoro do zachowań pozwanej noszących w ocenie strony powodowej znamiona rażącej niewdzięczności miało dochodzić od 2010 roku, to sam darczyńca stracił uprawnienie do odwołania darowizny najpóźniej z końcem 2011 roku na skutek upływu rocznego terminu, więc w świetle art. 899 § 2 k.c. powód jako jego spadkobierca też go nie posiadał. Ponadto w ocenie Sądu oświadczenie powoda nie zostało skutecznie doręczone pozwanej, gdyż pismo zostało wysłane na adres (...)/2 S., gdzie pozwana nie mieszka i zaprzeczyła, że zapoznała się z treścią pisma przed wszczęciem niniejszego postępowania.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. W ocenie Sądu, pomijając przyczyny tego stanu rzeczy, niewątpliwie S. M. (1) miał pretensje do wnuczki o brak zainteresowania jego losem, o czym wspominali Z. K., J. F. i J. Ś.. Zachowanie pozwanej względem darczyńcy nie nosi jednak w przekonaniu Sądu cech rażącej niewdzięczności. Pozwana od wielu lat mieszka w Wielkiej Brytanii, tam pracuje i tam znajduje się jej centrum życiowe. S. M. (1) zdawał sobie sprawę, że pozwana nie będzie mogła go codziennie odwiedzać i pomagać mu już w czasie dokonania darowizny, bowiem już wówczas pozwana nie mieszkała w S., a niedługo potem wyemigrowała za granicę. S. M. (1) przez lata nie miał pretensji o to, że wnuczka kontaktuje się z nim sporadycznie. Powinien zdawać sobie również sprawę, że z uwagi na podeszły wiek stan jego zdrowia może się z czasem pogarszać i w związku z tym będzie wymagać opieki. Powinien liczyć się z tym, że pozwana nie będzie w stanie mu jej świadczyć z uwagi na dzielącą ich odległość. Sąd uznał, że zachowania pozwanej nie można traktować jako tak wysoce nagannego, by miało uzasadniać odejście od obowiązującej w prawie zobowiązań zasady pacta sunt servanda i podważenie dokonanej przed wielu laty darowizny.

Reasumując Sąd Rejonowy powództwo oddalił podkreślając, że pozwana nie wykazała zasadności zarzutu potrącenia kwoty 15.500 złotych z tytułu nakładów poczynionych na lokal, nie przedstawiła bowiem na tę okoliczność żadnych rachunków, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wobec oddalenia powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym przyjęciu, że mieszkanie będące przedmiotem darowizny pozostaje w posiadaniu pozwanej, podczas gdy w marcu 2013 roku, a więc na kilka miesięcy przed wniesienie powództwa zostało ono zbyte na rzecz osoby trzeciej, a co doprowadziło sąd do niesłusznego oddalenia powództwa,
- b) błędną ocenę dowodów, polegającą na uznaniu, że odwołanie darowizny przez S. M. (1) w 2011 roku, nie było skuteczne, pomimo zapoznania się z jej treścią przez pozwaną,
- c) błędną ocenę dowodów i błędne uznanie, że do skutecznego odwołania darowizny nie doszło także pismem z dnia 5 marca 2013 roku, w szczególności niezasadne przyjęcie, że powód nie wykazał, by po 2011 roku zaszły okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny,
- d) błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego skutkującą niezasadnym przyjęciem, że zachowanie pozwanej nie stanowiło znamion „rażącej niewdzięczności”,
- e) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że odwołanie darowizny przez S. M. (1) zostało dokonane w 2010 roku, gdy z materiału dowodowego wynika, że było to w 2011 roku i wysunięcie błędnego wniosku, że skoro mógł S. M. (1) sporządzić testament własnoręczny, to mógł własnoręcznie sporządzić odwołanie darowizny.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ponownego rozpoznania, nadto zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że opinia biegłego grafologa wykazała, że podpis pod odwołaniem darowizny był zakreślony przez S. M. (1) i nie można przyjąć, że nie był jego autorem, gdyż treść pisma pokrywa się z zeznaniami świadków. Apelujący dodał, że pismo jest na tyle wyraźne i konkretne, że nie można przyjąć, by nie wynikało z niego odwołanie darowizny. Skarżący zarzucił, że sąd błędnie ustalił datę sporządzenia odwołania darowizny, tj. że był to 2010 roku, skoro z materiału dowodowego wynika, że był to rok 2011. W 2010 roku spadkodawca był jeszcze w stanie samodzielnie napisać testament, czego już nie mógł uczynić w 2011 roku Z zeznań świadków wynika, że odwołanie było w 2011 roku, co przyznała pozwana. Jednocześnie zdaniem powoda skutecznie dokonano odwołania darowizny

pismem z dnia 5 marca 2013 r, które wysłano na adres zamieszkania pozwanej, gdzie podejmowała korespondencję. Nadto z akt sprawy wynika, że pozwana zapoznała się z treścią pisma.

Skarżący wskazał, że dowodem rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, są zeznania pozwanej która wskazała, że po 2010 roku nie odwiedziła dziadka. Niewątpliwie od maja 2011 roku do 2013 roku nie była w Polsce. Od 2011 roku do 2012 roku nie miała i nie chciała mieć żadnego kontaktu z dziadkiem, który potrzebował pomocy. Nie wykazywała inicjatywy w zakresie pomocy, czy utrzymywania kontaktów z nim. Mając na względzie charakter problemów zdrowotnych - chore serce oraz nogi, darczyńca wymagał pomocy przy wykonywaniu codziennych czynności. Kontakty pozwanej z dziadkiem ograniczyły się jedynie to wysłania krótkiego listu, w którym obdarowana stwierdza, iż przez 8 lat nie otrzymywała żadnych korzyści, wynikających z darowizny. Wedle apelującego świadkowie potwierdzili, że wolą darczyńcy było odwołanie darowizny, gdyż wnuczka go nie odwiedza, że nie utrzymuje z nim kontaktu, co również jest dowodem na niewdzięczność obdarowanej.

Apelujący wskazał, że od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art 898 § 2 k.c.). Wina obdarowanego w wyzbyciu się lub zużyciu przedmiotu darowizny nie ma znaczenia, gdyż ocena powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu ma charakter obiektywny. Pozwana nie zwróciła tymczasem powodowi nawet rzeczy, które znajdowały się w mieszkaniu, a które należą mu się jako spadkobiercy.

Powód na marginesie wskazał, że nie bez wpływu na wynik sprawy mogło być to, że sprawa prowadzona była przez czterech sędziów w okresie czterech i pół roku, przy czym ostatni sędzia ograniczył się jedynie do wydania wyroku, bez prowadzenia postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej w zasadniczej części okazała się być bezzasadna skutkując jedynie zmianą zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach proces

Na wstępie wskazać trzeba, że stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z cytowanego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 roku, II CZ 8/14, LEX nr 1483949). W związku z tym, sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie wiążą przedstawione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego; wiążą go jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, (...)). W konsekwencji, rzeczą sądu drugiej instancji jest nie tylko rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, przy czym co należy podkreślić - oczywiście w granicach zaskarżenia.

Bacząc na powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu Sąd Okręgowy uznał, iż niezależnie od zarzutów apelującego zaistniała konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, które było objęte zakresem apelacji, albowiem sąd pierwszej instancji błędnie zasądził od powoda na rzecz pozwanej z tego tytułu kwotę 7.830 złotych. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że na zasądzoną kwotę składała się należność w kwocie 630 złotych tytułem uiszczonej przez stronę pozwaną zaliczki na opinię biegłego oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w osobie racy prawnego w kwocie 7.200 złotych, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804). Co prawda wskazane rozporządzenie obowiązywało w dacie orzekania w sprawie przez Sąd Rejonowy, to jednak nie można tracić z pola widzenia tego, iż zgodnie § 23 tego rozporządzenia weszło ono w życie dopiero z dniem 1 stycznia 2016 roku, a na kanwie przepisu przejściowego ujętego w § 21 przewidziano, że do spraw

wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Przedmiotowa sprawa została wszczęta w roku 2013 roku, a więc przed wejście w życie rozporządzenia, wobec czego wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej winna zostać ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490 tj.) na kwotę 3600 złotych. Dodając do tej należności dodatkowo kwotę 630 złotych tytułem uiszczonej przez pozwaną zaliczki na opinię biegłego grafologa, łącznie powód winien zwrócić pozwanej kwotę 4.230 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nie zaś kwotę 7.830 złotych.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie jego punktu II. w ten sposób, iż zasądził od powoda na rzecz na rzecz pozwanej kwotę 4.230 złotych tytułem kosztów procesu, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu, albowiem Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż wprawdzie niektórym zarzutom apelującego nie sposób jest odmówić racji, to jednak ostatecznie zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji jako odpowiadające prawu musiało się ostać.

Godzi się bowiem zauważyć, iż stosownie do dyspozycji art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie darczyńcami byli oboje małżonkowie – tj. S. M. (2) i S. M. (1), to wobec śmierci S. M. (2) w dniu 2 maja 2007 roku, jej mąż S. M. (1) w stosunku do którego obdarowana miała dopuścić się rażącej niewdzięczności, mógł odwołać darowiznę jedynie w odniesieniu do swojego udziału w nieruchomości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 roku, I CR 458/69, OSNCP 1970, nr 7–8, poz. 137; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 roku, III CZP 63/69, LEX nr 6568; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1995 roku, I CRN 152/95, LEX nr 24658; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 roku, III CSK 74/07, LEX nr 287757). Przy czym odwołać darowiznę mógł zarówno sam darczyńca S. M. (1), jak również powód jako jego spadkobierca, albowiem zgodnie z art. 899 § 2 k.c., spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę z powodu niewdzięczności tylko wtedy, gdy darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania albo gdy obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy.

Należy zaznaczyć, że złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania darowizny nieruchomości skutkuje upadkiem *causa donandi*, lecz nie unicestwieniem z mocy samego prawa prawnorzeczowego skutku umowy darowizny (vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 grudnia 1999 roku, I ACa 651/99, OSA 2000, z. 5, poz. 19). Przeniesienie to powinno nastąpić w drodze umowy, a w razie odmowy obdarowanego uczynienia tego pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia prawa własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności tego żądania orzeczenie sądu stwierdza obowiązek pozwanego obdarowanego do zwrotnego przeniesienia na powoda (darczyńcę) prawa własności określonej nieruchomości. Prawomocny wyrok sądu zastępuje wówczas oświadczenie obdarowanego o przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.). Należy mieć jednak na uwadze, że zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia prawa własności nieruchomości może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy obdarowany nadal jest właścicielem darowanej nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 898 § 2 k.c., zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zaś na kanwie art. 405 k.c. przewidziano, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sąd pierwszej instancji oddalił powództwo m.in. z tego względu, iż jego zdaniem powód powołując się na okoliczność skutecznego odwołania przez darczyńcę S. M. (1) oraz przez powoda jako spadkobiercy darczyńcy darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, powinien był w tym postępowaniu domagać się wydania przez pozwaną korzyści w naturze, tj. domagać się złożenia oświadczenia woli przez pozwaną o przeniesieniu udziału do 1/2 części we własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), nie zaś formułować żądanie zwrotu równowartości tego prawa. Z takim stanowiskiem nie sposób jest się jednak zgodzić, albowiem jak trafnie zauważył

apelujący, lokal mieszkalny będący przedmiotem umowy darowizny z dnia 14 sierpnia 2002 roku uczynionej na rzecz pozwanej, został przez nią zbyty jeszcze przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie. Okoliczność ta wynikała jednoznacznie z treści pozwu, załączonego do akt sprawy wydruku z elektronicznej księgi wieczystej nr (...) z której treści wprost wynika, że lokal mieszkalny przy ul. (...) w S. został przez pozwaną zbyty na rzecz A. K. na podstawie zawartej dnia 23 marca 2013 roku przed notariuszem M. S. umowy sprzedaży (Rep. A nr 1123/2013). Co znamienne, fakt sprzedaży przedmiotowego lokal przyznała także pozwana w odpowiedzi na pozew.

Wbrew zatem temu co przyjął sąd pierwszej instancji, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie było możliwym, aby pozwana dokonała zwrotu przedmiotu darowizny w naturze, skoro nie była już właścicielem darowanego na jej rzecz lokalu, wobec czego słusznie powód w tym postępowaniu sformułował swe żądanie jako roszczenie o zapłatę równowartości udziału do 1/2 w prawie własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Dalej zauważyć trzeba, że odwołanie darowizny następuje nie w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo kształtującym, lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.) przez samego obdarowanego lub przez jego spadkobiercę. W orzecznictwie i literaturze prezentowany jest pogląd, że piśmie stanowiącym odwołanie darowizny winny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 lipca 2016 roku, I ACa 110/16, LEX nr 2188874; Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 23 lipca 2015 roku, I ACa 87/15, LEX nr 1950633; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 września 2014 roku, I ACa 1577/13, LEX nr 1527063; nadto S. Rejman, w: Kodeks..., s. 1745; S. Dmowski, w: Komentarz..., s. 980; L. Stecki, Darowizna, s. 261; wyrok SN z 25 listopada 2004 roku, III CK 601/2003, LexisNexis nr 7540280, IC 2005, nr 10, s. 49; implicite także wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2002 roku, I CKN 1036/2000, LexisNexis nr 2410043). Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i jednoznacznie informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje i dlaczego (vide wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 roku, I ACa 863/12, LEX nr 1271836).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy sąd odwoławczy nade wszystko nie podzielił oceny sądu pierwszej instancji, iż pisemne oświadczenie darczyńcy S. M. (1) sporządzone w 2011 roku zatytułowanym (...) nie stanowiło oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z jego treści w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynikało, że wolą darczyńcy było, by obdarowana (pозwana) zwróciła mu lokal mieszkalny będący przedmiotem umowy darowizny wskazując na okoliczność braku pomocy darczyńcy ze strony obdarowanej. Dobitnie świadczy to o tym, że wolą S. M. (1) było odwołanie darowizny uczynionej na rzecz pozwanej i co znamienne – sama pozwana tak to oświadczenie darczyńcy rozumiała. W piśmie skierowanym do darczyńcy widniejącym na k. 15 – 16 akt sprawy wskazała ona, że zgodzi się na zwrotne przeniesienie prawa własności spornego lokalu mieszkalnego na jego rzecz pod warunkiem spełnienia wskazanych przez nią żądań. Należało zatem przyjąć, iż w/w oświadczenie z 2011 roku stanowiło oświadczenie o odwołaniu darowizny, nadto nie można tracić z pola widzenia tego, że również powód jako spadkodawca złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny do czego był uprawniony z mocy przepisu art. 899 § 2 k.c., zatem obydwa w/w oświadczenia podlegały badaniu w tym postępowaniu pod kątem zaistnienia przesłanek do skutecznego odwołania darowizny

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska sądu pierwszej instancji, że oświadczenia te nie zostały złożone w terminie.

Należy zauważyć, że odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.) w terminie określonym w art. 899 § 3 k.c. stanowiącym, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Wskazany termin jest terminem o charakterze prekluzyjnym. Powoduje - po jego upływie - niemożność odwołania darowizny z uwagi na takie zachowanie obdarowanego, mogące być zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, o którym uprawniony dowiedział się ponad rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z woli ustawodawcy uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację tego uprawnienia

przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie wygasa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 marca 2017 roku, I ACa 711/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 listopada 2015 roku, I ACa 511/15). Bieg tego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się przez darczyńcę o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to obdarowanemu przebaczył albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (vide wyrok Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016 roku, I ACa 110/16; wyrok Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 12 lutego 2016 roku, I ACa 1574/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2016 roku, I ACa 837/15). Przy czym w przypadku, gdy rażąco niewdzięczne zachowanie ma charakter ciągły (dotyczy to zwłaszcza zaniechania), termin roczny należy w praktyce liczyć od chwili, gdy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 roku, I CSK 209/15).

W realiach niniejszej sprawy rażąca niewdzięczność pozwanej miałyby polegać na nie udzielaniu przez nią pomocy darczyńcy, zatem przyczyna ta miała charakter ciągły, co z kolei implikowało wniosek, że oświadczenie złożone przez S. M. (1) w roku 2011, gdy stan braku sprawowania opieki nad nim przez pozwaną nadal trwał, zostało niewątpliwie złożone w terminie. Co więcej sąd odwoławczy wskazuje, iż stan ten mający uzasadniać odwołanie przez darczyńcę darowizny trwał aż do jego śmierci, co miało miejsce dnia 9 listopada 2012 roku. Skoro sam darczyńca byłby w tym dniu uprawniony do odwołania darowizny, to zgodnie z art. 899 § 2 k.c. również powód jako jego spadkobierca mógł w terminie roku od daty śmierci S. M. (1) złożyć stosowne oświadczenie o odwołaniu darowizny, co też uczynił pismem z dnia 5 marca 2013 roku, a więc w terminie.

Tym niemniej należy podkreślić, że samo złożenie przez darczyńcę lub jego następcę prawnego oświadczenia o odwołaniu darowizny nie stanowi wyłącznej podstawy do uznania, że darowizna została skutecznie odwołana. Po złożeniu bowiem tego oświadczenia, wywołującego skutek obligacyjny, lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny i w sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 roku, II CKN 146/97, OSN 1977, nr 11, poz. 175, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 roku, II CKN 647/00, LEX nr 55246). Skuteczność odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu podlega więc, czy w momencie złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo o zwrot przedmiotu darowizny w naturze lub jej równowartości ma charakter deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o jej odwołaniu spowodowały, że odwołanie darowizny było skuteczne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, III CSK 260/11, LEX nr 1108815).

Dokonując tej oceny mieć należało na uwadze, że pojęcie „rażącej niewdzięczności” oznacza zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym rodzinnych, łączących go z darczyńcą i obowiązku wdzięczności (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, IV CKN 115/01 i z dnia 17 listopada 2011 roku, IV CSK 113/11). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. Czynami takimi są w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2000 roku (III CKN 810/00), podkreślając, że darowizna wytwarza stosunek między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Naruszenie ww. obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa

je wysoce ujemnie. Nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest obojętna jej przyczyna, jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy zachowanie się obdarowanego można uznać za nieusprawiedliwione (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 roku, III CKN 810/00, z dnia 30 września 1997 roku, III CKN 170/97 i z dnia 15 czerwca 2010 roku II CSK 68/10). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w danym środowisku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 roku, II CKN 818/00). Jako kryterium pomocne wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku i zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, I CK 112/05, LEX nr 186998).

Co ważne, ciężar dowodu wykazania, iż w dacie złożenia o świadczenia o odwołaniu darowizny faktycznie istniały wskazane w nim przyczyny uzasadniające odwołanie darowizny, że przyczyny te stanowiły o rażącej niewdzięczności obdarowanego w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. bez wątpienia spoczywał na powodzie, gdyż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na tej osobie, która z określonego faktu wywodziła korzystne dlań skutki prawne.

Tymczasem mając na uwadze ogół okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy dokonując oceny zaistnienia okoliczności jakie zostały wskazane w piśmie darczyńcy z 2011 roku oraz w piśmie z dnia 5 marca 2013 roku, a które miały być przyczyną uzasadniającą odwołanie darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, doszedł do przekonania, iż powód nie wykazał, aby mogły być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność obdarowanej.

W kontekście argumentacji podnoszonej przez apelującego nade wszystko podkreślić trzeba, że do elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii) umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego czy konieczność udzielania darczyńcy pomocy. Co istotne, treść umowy darowizny z dnia 14 sierpnia 2002 roku (akt notarialny rep. A nr (...) k. 6-8) wskazuje, że darczyńcy nie zastrzegli w niej wprost, że darują wnuczce nieruchomości zobowiązując ją czy to do udzielenia im pomocy, opieki nad nimi czy pod jakikolwiek innym warunkiem. Takich zastrzeżeń brak w umowie, dlatego też całkowicie nieuprawnionym było formułowanie zarzutów wobec pozwanej, że określonych warunków nie spełniła i z powołaniem się na tą okoliczność twierdzić, że wykazywała się ona względem S. M. (1) rażąca niewdzięcznością, skoro w umowie darowizny żadnych warunków w tym zakresie nie zastrzeżono.

Wprawdzie na podstawie zeznań świadków możliwe było do ustalenia, że darczyńca S. M. (1) począwszy od 2010 roku w związku pogorszeniem się jego stanu zdrowia oczekiwał od pozwanej, że zajmie się nim osobiście, a czego ta nie uczyniła, to jednak należy podkreślić, że nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia tezę o dopuszczeniu się przez obdarowanego czynów rażącej niewdzięczności, gdyż odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia tylko takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Podkreślenia wymaga, że istotnie czynność darowizny rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej postaci gdy darowizna zostaje zawarta między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika z łączących strony darowizny stosunków rodzinnych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, I CK 112/05, LEX nr 186998). W orzecznictwie trafnie zauważono, że choć zaniechanie pomocy darczyńcy w czasie jego choroby może być przejawem rażącej niewdzięczności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 roku, II CKN 810/98, LEX nr 50880; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 roku, I CSK 209/15, LEX nr 2071109), to jednak nie ma tu mowy o jakimkolwiek automatyzmie. Nie stanowią bowiem rażącej niewdzięczności zaniechania obdarowanego w zakresie opieki nad darczyńcą w razie jego lekkiej choroby (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 roku, I CKN 556/97), czy gdy obdarowany nie wiedział o chorobie darczyńcy albo gdy darczyńca znajdował się pod właściwą opieką, zwłaszcza członka rodziny, który z mocy ustawy w pierwszej kolejności był do tego obowiązany (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 roku, II CKN 600/98, LEX nr 79932 i z dnia 9 października 2014 roku, I CSK 556/13, LEX nr 1541042). O rażącej niewdzięczności można by mówić w zasadzie wyłącznie w przypadku odmowy pomocy w czasie choroby mimo

oczywistej możliwości jej udzielenia (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 roku, I CKN 117/97, LEX nr 137781 oraz z dnia 15 lutego 2012 roku, I CSK 278/11, LEX nr 1170209). Przy tym przy tej ocenie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, I CK 112/05, LEX nr 186998 i z dnia 29 kwietnia 2016 roku, I CSK 209/15, LEX nr 2071109) i dla oceny, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, istotne znaczenie ma zachowanie samego darczyńcy (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 roku, III CKN 170/97, LEX nr 50614; z dnia 11 sierpnia 1998 roku, II CKN 218/98, LEX nr 1216925; z dnia 8 kwietnia 1999 roku, II CKN 301/98, LEX nr 1212995).

Nie można tracić z pola widzenia tego, że pozwana w dacie zawarcia umowy darowizny nie mieszkała z dziadkiem, nie sprawowała nad nim opieki i takowej ten wówczas nawet nie oczekiwał. Z zeznań świadków wynikało, że takie oczekiwania wobec obdarowanej przez niego wnuczki zaczął wysnuwać dopiero w 2010 roku. Tymczasem z bezspornych okoliczności sprawy wynikało, że pozwana już w roku 2003, a więc niedługo po zawarciu umowy darowizny, wyjechała na stałe za granicę do Wielkiej Brytanii, gdzie zamieszkuje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Tam pozwana pracuje i koncentrują się jej wszystkie interesy życiowe. Co więcej, już wcześniej pozwana nie mieszkała w S., tj. w mieście w którym mieszkali darczyńcy, lecz studiował w G., gdzie mieszkała. Powyższe oznacza, że w czasie gdy darowizna była czyniona darczyńca musiał niewątpliwie wiedzieć, że pozwana zamieszkując w innym mieście czy za granicą z oczywistych względów nie będzie w stanie sprawować nad nim codziennie osobistej opieki.

Wprawdzie sąd odwoławczy dostrzega, że w tym czasie stan zdrowia darczyńcy był dobry i uległ pogorszeniu dopiero w 2010 roku i wówczas zaczął wymagać pomocy i opieki, to jednak rozsądnie oceniając sprawę, trudno wymagać od pozwanej, że miałaby niejako porzucić wszystko, w tym pracę stanowiącą źródło jej utrzymania oraz powrócić do kraju, aby sprawować opiekę nad dziadkiem. Za takim wnioskiem przemawia fakt, że w przypadku S. M. (1) nie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której pozostały by sam na łasce losu, bez jakiegokolwiek opieki i wsparcia. Wszak syn L. M. oraz jego żona T. M. faktycznie taką codzienną pomoc i opiekę nad S. M. (1) sprawowali, o czym pozwana doskonale wiedziała i niechybnie z tego względu nie widziała potrzeby, aby porzucić zapewniającą jej utrzymanie pracę za granicę i wrócić do kraju na stałe. Ponadto nie można nie uwzględnić tej istotnej okoliczności, że to właśnie na powodzie z uwagi na fakt bycia synem S. M. (1) w pierwszej kolejności z uwagi na łączące ich stosunki rodzinne spoczywał obowiązek sprawowania nad nim opieki. Pozwana jako wnuczka i obdarowana miałaby taki obowiązek, gdy dzieci darczyńcy nie czyniły zadość obowiązkom w tym zakresie, a przecież tak w realiach tej sprawy nie było. L. M. te powinności spełniał i to z odpowiednim zaangażowaniem. W tej sytuacji fakt, że wnuczka nie spieszyła z podjęciem osobistej opieki i pomocy dla dziadka, które to działania podejmował jej wujek mieszkający na miejscu w Polsce, nie wyczerpywało pojęcia rażącej niewdzięczności w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c. Jednocześnie nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że nie jest tak, iżby pozwana kierowana złą wolą odmawiała pomocy dziadkowi. Może nie osobiście, ale za pośrednictwem swych rodziców zaoferowała mu pomoc w formie zastępczej poprzez wynajęcie opiekunki, która pomagałaby darczyńcy. Z zeznań rodziców pozwanej wynika jednak, że to sam S. M. (1) takiej formy pomocy odmówił, wobec czego w istocie to postawa samego darczyńcy spowodowała, że pozwana nie miała możliwości, aby mu pomagać. Pozwana pracowała i mieszkała od lat za granicą, o czym darczyńca doskonale wiedział, co w oczywisty sposób musiało wpłynąć na to, jak kształtowały się stosunki między stronami, tj. że pozwana nie była realnie w stanie na co dzień pomagać dziadkowi, a to z uwagi na odległość jaka dzieliła jej miejsce zamieszkania i S. M. (1).

Mając na uwadze wszystko powyższe zauważyć trzeba, że choć umowa darowizny rodzi istotnie po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności wobec darczyńców, tym niemniej, wbrew oczekiwaniom jakie zdają się mieć w tym zakresie apelujący, nie może być pojmowany w ten sposób, że z uwagi na fakt poczynienia darowizny na jej rzecz pozwana miałaby niejako obowiązek całe swoje życie podporządkować potrzebom darczyńcy, w tym porzucić miejsce swego zamieszkania i pracy znajdujące się za granicą oraz całkowicie przeorganizować swe życie w związku z potrzebą sprawowania opieki nad chorym dziadkiem. Pozwana zaoferowała dziadkowi taką formę pomocy jaka była dla niej dostępna i możliwa do zrealizowania, lecz ten tej pomocy odmówił, wobec czego nie mógł on czynić pozwanej zarzutu z tego tytułu, skoro sam dobrowolnie zrezygnował z takiej pomocy. Podkreślenia wymaga, że odwołanie darowizny uzasadnia tylko takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej

woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, a takiej nie sposób było dopatrzeć się po stronie pozwanej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż nie może być mowy o rażącej niewdzięczności pozwanej wobec darczyńcy w kontekście przyczyn, które wskazywano jako mające uzasadniać odwołanie darowizny. Fakt, że darczyńca S. M. (1) prezentował określone oczekiwania wobec wnuczki w zakresie pomocy jaką miałyby mu udzielać, których ta nie spełnia, w sytuacji, gdy przy zawieraniu umowy darowizny nie nałożono żadnych tego rodzaju obowiązków na obdarowaną, a jednocześnie nie spełniając tych oczekiwań nie czyniła ona tego z zamiarem pokrzywdzenia darczyńcy, to nie można mówić o istnieniu przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c., dlatego powództwo ostatecznie nie zasługiwało na uwzględnienie, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Już tylko marginalnie można zauważyć, że powództwo i tak podlegałoby oddaleniu jako niewykazane co do wysokości, albowiem powód w żaden sposób nie wykazał, iżby wysokość bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej na skutek odwołania uczynionej na jej rzecz darowizny udziału do 1/2 części w prawie własności spornego lokalu wynosiła 75.000 złotych. Na tą okoliczność powód nie naprowadził żadnego dowodu, w tym zwłaszcza dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, który mógłby ustalić wartość tego prawa.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do dalszej zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie drugim wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powoda w jego zasadniczej części, winien on jako przegrywający spór zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego. Pozwana przed sądem odwoławczym była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wobec czego należy jej się z tego tytułu zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2700 złotych. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia oraz datę wszczęcia postępowania apelacyjnego wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.). Taką też kwotę zasądzono od powoda na rzecz pozwanej tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Violetta Osińska SSO Małgorzata Grzesik SSO Tomasz Sobieraj